

Polska testuje syndrom gotowania żaby

18 sierpnia 2024

Amerykański konserwatywny publicysta Michael O'Shea w swoim tekście ostrzega Polaków przed skutkami niekontrolowanej i masowej migracji, jaka ma miejsce w krajach zachodniej Europy. Jego zdaniem Polacy nie są świadomi, jakie działania przeciwko nim podejmuje rząd Donalda Tuska.

„To dobry przykład syndromu gotowania żaby: Ponieważ życie Europejczyków pogarsza się tylko nieznacznie z roku na rok, obywatele niechętnie podejmują działania” – pisze na łamach europeanconservative.com O'Shea o sytuacji, jaka panuje w krajach zachodniej Europy. Autor w swoim tekście cytuje francuskiego pisarza Jeana Raspaila, który jest skrajnym pesymistą jeśli chodzi o procesy migracji w jego kraju. „Nie. Nie da się nic zrobić. Jest za późno. Doszło już do masowych przemieszczeń ludzi i teraz jest ich zbyt wielu, aby ich odesłać” – mówi o sytuacji kraju nad Sekwaną.

Niewiele lepsza jest sytuacja w krajach naszej części Europy. „Za dawną Żelazną Kurtyną nie ma takiej historii migracyjnej” – pisze amerykański dziennikarz. „Świadomi doświadczeń Europy Zachodniej, Europejczycy z Europy Środkowej i Wschodniej (w tym wielu na lewicy politycznej) są zdecydowanie przeciwni migracji wewnętrznej. Jak coraz częściej dostrzegają nowi członkowie UE, rzeczywistość polityczna może być całkowicie nieadekwatna wobec woli ludu”.

Jak pisze jednak autor, Polacy mogą być zupełnie bezradni wobec polityki faktów dokonanych stosowanych przez promigranckich aktywistów przy cichym wsparciu polityków.

Niedawny sondaż Ipsos sugeruje, że 67% Polaków uważa, że □ migrantów należy odpierać na granicy białoruskiej, a tych, którym uda się przekroczyć granicę, należy odesłać na

Białoruś; tylko 19% uważa, że takich wnioski o azyl powinny być rozpatrywane w Polsce. Co ciekawe, wyborcy koalicji Lewicy są podzieleni w tej kwestii po równo, a wyborcy wszystkich innych partii zdecydowanie popierają środki ochrony granic. Niektóre media establishmentu nazwały wyniki sondażu „szokującymi”.

Chociaż opinia publiczna jest zjednoczona, niewielka liczba aktywistów cieszy się większą sprawczością niż milcząca większość.

Autorstwo: MS

Na podstawie: EuropeanConservative.com

Źródło: NCzas.info

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Bo im bardziej podzielone i skłócone społeczeństwo, i mniej jednolity naród, tym łatwiej nim rządzić i zniewalać. O to w tym chodzi, a nie o równość ras itp. Nikt nas nie pytał o zgodę na przekształcenie państwa prawie monoetnicznego w wieloetniczne, ale zafundowano nam to. I skutki już widać – coraz częstsze informacje o przestępstwach imigrantów z nożami, pobiciami, gwałtami, skakaniem po samochodach, etc.